

Sławomir Suchecki

Katarzyna Witkowska-Rozpara, *Przestępczość, środki masowego przekazu a polityka karna*¹

Monografia zatytułowana *Przestępczość, środki masowego przekazu a polityka karna* autorstwa Katarzyny Witkowskiej-Rozpary, opublikowana przez wydawnictwo C.H. Beck, składa się z wprowadzenia oraz siedmiu rozdziałów, z których ostatni stanowi podsumowanie obejmujące uwagi i wnioski końcowe autorki. Rozważania ujęte w recenzowanej publikacji, zgodnie z deklaracją zawartą we wprowadzeniu, odzwierciedlają oraz pogłębiają tezy zawarte w jej rozprawie doktorskiej.

Wprowadzenie służy określeniu obszaru badawczego, którym zajęła się K. Witkowska-Rozpara. Analiza jego zakresu, dokonana na podstawie przedstawionej we wprowadzeniu systematyki, zmierza do ujęcia opisu obrazu przestępczości w dwóch systemach: demokratycznym i niedemokratycznym. Cel, zarówno rozważań dotyczących „przedpola” historycznego problemów ujętych w publikacji, jak i badań przeprowadzonych przez autorkę, jest jednak inny. K. Witkowska-Rozpara dąży, poprzez analizę zależności pomiędzy mediami, przestępczością i polityką karną, do uzyskania odpowiedzi na pytania dotyczące poziomu wpływu mediów na kształtowanie założeń polityki karnej, oddziałujących na nią czynników politycznych oraz rzetelności prezentowania przestępczości w środkach masowego przekazu.

W rozdziale I, zatytułowanym *Źródła wiedzy o przestępczości*, autorka dokonuje szczegółowej analizy pojęcia „przestępczość”. Zgodnie z zawartą we wstępie rozdziału definicją „przestępczość” jest zjawiskiem społecznym, a nie terminem o charakterze ustawowym. K. Witkowska-Rozpara wyraźnie eksplikuje, za powoływaną przez siebie prof. Janiną Błachut, pozycję wiedzy teoretycznej i praktycznej w opisie tego zjawiska społecznego, umożliwiającą jego dobre rozpoznanie, co, niezależnie od strategii oddziaływania, pozwala na prowadzenie spójnej i racjonalnej polityki kryminalnej. Rozdział ten przedstawia zasady tworzenia statystyki dotyczącej przestępczości i jej znaczenie. Statystyka przestępczości jest prowadzona przez organy ścigania oraz organy wymiaru sprawiedliwości. Autorka zestawia w formie ujęć graficznych i tabelarycznych strukturę i charakterystykę przestępczości. Posługuje się przy tym szczegółowymi danymi odnoszącymi się do Polski, obejmującymi przestrzeń do roku 2010, które dotyczą wybranych kategorii przestępstw i wszczynanych w ich zakresie postępowań. Rozważania odnoszące się do przywołanych statystyk otwierają autorce pole do przedstawienia przestępczości ujawnionej i nieujawnionej oraz ich źródeł, przy zaznaczeniu roli efektywności postępowania karnego i znaczenia informacji o przestępstwie w kontekście rozważań prowadzonych na podstawie wyników badań wiktyimizacyjnych.

Rozdział II dotyczy obrazu przestępczości i oddziałujących na niego czynników. W tej części znajdujemy teoretyczne rozwinięcie idei badania rozmiarów omawianego zjawiska. Autorka zdecydowanie twierdzi, że wartość poznawcza statystyk (policyjnych) sprowadza się do informowania o poziomie aktywności organów ścigania

¹ Warszawa 2011, C.H. Beck, 358 ss.

oraz o polityce rejestracji przestępstw, nie zaś o faktycznych rozmiarach przestępczości. Wątpliwości w zakresie ujęcia przestępczości w kształcie przekazywanym opinii publicznej są wzmocnione opisem zjawisk skutkujących zwiększeniem lub obniżeniem statystycznego obrazu tego zjawiska. Autorka, odnosząc do rzeczywistości polskiej, opisuje powody manipulowania danymi statystycznymi przed przełomem ustrojowym w 1989 r., kiedy to programowo skuteczne działanie organów ścigania miało dostarczać powodów do utrzymywania pożądanej wizji społeczeństwa. Uwypukla tu szczególnie krytyczne zachowania organów ścigania, w których „moda na skuteczność”, wyrażana przez spektakularne sukcesy, jest wynikiem oczekiwanej efektywności. Problem dążenia do uzyskania odpowiednich nakładów na instytucję proporcjonalnie do jej osiągnięć, zjawiska związane ze świadomym fałszowaniem danych statystycznych, selekcjonowaniem danych przekazywanych opinii publicznej, a w konsekwencji prezentowanie wyników świadczących o wysokiej wykrywalności, to negatywne elementy przedstawionej w książce rzeczywistości. Autorka postuluje przeprowadzenie na gruncie europejskim niezbędnych zmian w grupowaniu i przedstawianiu danych statystycznych, obejmujących np. moment rejestracji przestępstwa (w siedmiu krajach europejskich rejestracja następuje po zakończeniu postępowania przygotowawczego).

Rozdział III zatytułowany *Obraz przestępczości w środkach masowego przekazu w europejskich systemach niedemokratycznych* zawiera opis funkcjonowania mediów w modelach: totalitarnym i właściwym dla powojennej Polski modelu nietotalitarnym społeczeństwa niedemokratycznego. Mass media w tych systemach, odnosząc się do współczesnych, demokratycznych, realiów, osiągały dysfunkcję, wyrażającą się w utracie roli, jaką powinny odgrywać, tj. roli stricte informacyjnej, na rzecz propagandowej. Chociaż temat propagandy w czasach PRL jest przedmiotem wielu publikacji, to autorka również odnosi się do tej kwestii. Nawiązuje do rozpoczętej (w związku z dekretem PKWN w 1944 r.) *bitwy o mobilizację*, której towarzyszyło wiele haseł propagandowych budzących dzisiaj uśmiech, choć wówczas stanowiły część rodzącej się agitacji partyjnej. Prowadzono ją w systemie, w którym na mocy innego dekretu (z 13 czerwca 1946 r. o *przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa*) skazywano na kary więzienia za wykonywanie utworów muzycznych (autorka powołuje się na wyrok z 21 marca 1952 r., w którym skazano sześć osób na karę pozbawienia wolności za rozpowszechnianie piosenki o treści uznanej w uzasadnieniu wyroku za ironiczny komentarz na temat braków żywnościowych w Polsce). K. Witkowska-Rozpara wskazuje, jakie doniesienia dotyczące przestępstw były najbardziej pożądane, posługując się szczegółowymi danymi statystycznymi i odnoszącymi się do preferencji w Polsce, zmieniających się aż do 1989 r. Analizuje także doniesienia prasowe dotyczące przestępczości w niemieckiej prasie.

Rozdział IV rozpoczyna się od rozważań nad znaczeniem pojęć „polityka karna” i „polityka kryminalna”. Wyjaśnienie tych terminów jest niezbędne ze względu na przedmiot analizy zawartej w tym rozdziale, związany z wpływem środków masowego przekazu na kształtowanie polityki karnej w systemach niedemokratycznych. W odniesieniu do Polski przed 1989 r. uwagę zwraca szeroki zakres penalizacji; ustawodawstwo karne traktowano wówczas jako normatywną gwarancję bytu ustroju politycznego Polski Ludowej. W omawianym okresie poprzez niewątpliwe wyolbrzymianie poziomu zagrożenia przestępczością podkreślano konieczność dokonywania zmian w prawie karnym, w kierunku zwiększania jego punitwności jako reakcji oczekiwanej przez obywateli, mającej gwarantować ich bezpieczeństwo. Rozważania zawarte w tym rozdziale są poparte zestawieniami tabelarycznymi, w tym prezentującymi rodzaje i wymiar środków

karnych, które odnoszą się do braku skuteczności kary pozbawienia wolności jako środka odstrasającego przed popełnianiem przestępstw po jej zakończeniu. Rozdział kończy ocena wpływu środków masowego przekazu na kształtowanie polityki karnej w systemach niedemokratycznych. Jak wyraża K. Witkowska-Rozpara, media, dbając o „estetyczną” stronę decyzji podejmowanych przez władzę, stanowiły również narzędzie umożliwiające dyskurs, który ostatecznie przyczynił się do podniesienia świadomości prawnej społeczeństwa i otwarcia debaty nad racjonalizacją polityki karnej.

W kolejnym rozdziale, piątym, autorka przedstawia obraz przestępczości i rolę środków masowego przekazu w systemach demokratycznych. Pojawiają się tu rozważania dotyczące roli mediów w życiu społecznym i stosowanych w tym zakresie typologii, a także dotyczące wolności słowa i jej ograniczeń, w tym ograniczenia swobody dziennikarskiej. K. Witkowska-Rozpara wymienia przypadki takich ograniczeń, wskazując zarówno ich regulację prawną w *Konstytucji RP* i niektórych innych ustawach (w tej części wskazuje np. na rezygnację w ustawie z 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych z traktowania informacji dotyczących prawnie chronionych interesów obywateli i jednostek organizacyjnych jako informacji niejawnych), jak i przywołując zasadę ochrony czci i dobrego imienia, przewidzianą w *Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych* oraz *Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*. Autorka w swoich rozważaniach nawiązuje do debaty dotyczącej naruszania sfery prywatnej osób publicznych, przyjmując za Z. Hołdą, że każdy polityk uczestniczący w życiu publicznym powinien liczyć się z ograniczeniem przysługującego mu prawa do ochrony swojej prywatności. Przejście do działalności publicznej, jak wywodzi dalej, wymaga od polityków chociażby odporności na nadużywanie wobec nich słów brutalnych. Autorka zaznacza, że wszelkiego rodzaju propaganda wywrotowa w postaci nawoływania do obalenia legalnych władz czy podżegania do buntu jest na gruncie większości ustawodawstw europejskich zakazana, a odpowiedzialności za takie postępowanie nie można uniknąć, powołując się na wolność słowa.

Przyczyny zamieszczania w środkach masowego przekazu informacji dotyczących przestępczości i problem wynikający z podejmowania takich właśnie tematów przez media są szczególnie interesującym obszarem rozważań K. Witkowskiej-Rozpary. Autorka analizuje zniekształcenia obrazu przestępczości w zależności od charakteru mediów. Ważnym podsumowaniem tych rozważań jest stwierdzenie odnoszące się do wykluczania możliwości prezentowania w telewizji przestępczości stanowiącej rzeczywiste zagrożenie dla społeczeństwa na rzecz konstruowania takich form jej ujęcia, aby przyciągały uwagę odbiorców. A osiąga się to dzięki „właściwemu” doborowi tematów, nasilaniu w relacjach sugestywności obrazu i zachowania sprawców przestępstw, których nazwiska w istocie rzeczy rzadko przewijają się w policyjnych statystykach.

W rozdziale VI zatytułowanym *Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu podstawowych założeń polityki karnej realizowanej w systemach demokratycznych* autorka zadaje pytanie, czy w Polsce w ostatnich latach polityka karna bardziej uwzględnia aktualne potrzeby polityczne niż badania kryminologiczne i opinie przedstawicieli nauk prawnych. Pytanie to otwiera obszar rozważań dotyczących kształtowania prawa w związku z koniecznością dokonania w nim zmian i poprawieniem skuteczności nowych regulacji (jak przywrócenie po 2006 r. instytucji występku chuligańskiego), ale również dotyczących braku wydolności polityki penitencjarnej. Wreszcie autorka opisuje najważniejsze w książce pojęcie „populizmu penalnego”. Ukazuje reakcję polityków podsycaną przez media w okresie kampanii wyborczych, związaną z propagowaniem

zaostrzenia polityki karnej przy wykorzystaniu zakorzenionego w społeczeństwie poczucia zagrożenia. Jako regulację motywowaną populistycznie autorka wskazuje tę związaną z przestępczością o charakterze chuligańskim. Jej nowe unormowanie doprowadziło do traktowania sprawców występów chuligańskich jak wielokrotnych recydywistów, pomimo że nie obserwowano nasilenia tego rodzaju przestępczości. Na podkreślenie nietrafności poglądu o potrzebie zaostrzenia polityki wobec sprawców występów o takim charakterze przywołano dane dotyczące wzrastającego od 2002 r. poczucia bezpieczeństwa obywateli. K. Witkowska-Rozpara pisze wprost o fetyszyzmie prawnym polityków, bazujących na przekonaniu, iż przyjęcie ustawy karnej gwarantuje automatyczne rozwiązanie problemu społecznego. Tym bardziej podlega to krytyce, gdy problemu nie ma, albo gdy nie ma on charakteru powszechnego, a dotyczy jedynie wyobrażenia określonej grupy bądź jest elementem konkurencji politycznej. Rozdział VI zawiera także opis definicyjny takich pojęć, jak „dziennikarstwo śledcze” czy „provokacja dziennikarska”.

We wnioskach ujętych w ostatnim, tj. VII, rozdziale autorka podkreśla, że lęk przed przestępczością stanowi jeden z najważniejszych „lęków ludzkości”. Urynkowanie informacji o przestępczości w społeczeństwach faktycznie spowodowało, że informacje te stały się towarem na sprzedaż. Zjawisko to, powodując polaryzację zachowania odbiorców takich informacji, jest kluczem do dalszego zrozumienia wykorzystania odwołań do przestępczości przez polityków i rozwoju populizmu penalnego.

Przed przystąpieniem do lektury recenzowanej monografii (jedynie na podstawie jej wstępnego przeglądu) można odnieść wrażenie, że będzie ona dotyczyć roli mediów w ujawnianiu i przedstawianiu przestępstw. Po lekturze pierwszych stron, na których zawarta jest analiza pojęcia „przestępczość”, takie wrażenie zanika. Autorka przyjęła za cel opisanie problemu w sposób, który ma prowadzić wprost do przyjęcia słuszności końcowego postulatu, tj. stworzenia i realizacji prawa w odniesieniu do efektywnej, a nie efektownej polityki karnej. Wywody przedstawione w książce należy uznać za słuszne.

Szczegółowość omawianej publikacji może jedynie częściowo sprawić wrażenie „gubienia” przez czytelnika powiązania ze sobą opisywanych problemów. Odnosi się to zwłaszcza do szczegółowości zestawień tabelarycznych (część danych może być nieaktualna). W świetle konkluzji opierającej się na ukazaniu braku związku pomiędzy realizmem zagrożenia przestępczością a kreowanymi instrumentami wyrażającymi jego nasilenie (cechy „populizmu penalnego”), takie wrażenie ulega zatarcu.

Autorka w ciekawy sposób prezentuje część historyczną swojej publikacji, przypominając o takich zdarzeniach z najnowszej historii Polski, jak afera Rywina czy afera w zakładach mięsnych Constar SA. Wymienia je jako przykłady podkreślające rolę mediów w ujawnianiu przestępczości, ale przypomina także, zwracając uwagę na tworzenie i egzekwowanie prawa podbudowanego ideologicznie, o niechlubnej historii związanej z procesami politycznymi przeprowadzonymi w Polsce Ludowej, jak choćby o drakońskich karach, jakie zapadły w tzw. aferze mięsnej. Takie elementy na pewno ożywiają publikację.

Co do roli mediów w kształtowaniu opinii publicznej, to sposób opisanie ich wpływu na politykę karną w recenzowanej publikacji najpełniej chyba potwierdza ich znaczenie jako tzw. czwartej władzy. Czytając książkę, można odnieść wrażenie, że nawet jeśli jej fragmenty wprost nie odnoszą się do mediów, to jednak omawiane tu zjawiska zachodzą przy ich udziale. Podsumowując należy stwierdzić, że monografia Katarzyny Witkowskiej-Rozpary jest godna uwagi i polecenia.